



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 sierpnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Robert Stefanicki (przewodniczący)
SSN Zbigniew Korzeniowski (sprawozdawca)
SSN Renata Żywicka

w sprawie z odwołania F. Sp. z o.o. Spółki Komandytowej w S.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Jaśle
z udziałem M. K.
o ustalenie właściwego ustawodawstwa i wydanie zaświadczenia A1,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 14 sierpnia 2024 r.,
skargi kasacyjnej odwołującej się od wyroku Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie
z dnia 26 maja 2022 r., sygn. akt III AUa 643/20,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w Rzeszowie do ponownego rozpoznania oraz
orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Zbigniew Korzeniowski Robert Stefanicki Renata Żywicka

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Krośnie uwzględnił odwołanie skarżącej F. Sp. z o.o. Spółka Komandytowa w S. i wyrokiem z 3 września 2020 r. zmienił decyzję pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Jaśle z 5 września 2019 r. w ten sposób, że stwierdził, iż M. K. w okresie od 23 czerwca do 30 września 2017 r. podlegał ustawodawstwu polskiemu i w okresie od 1 lipca do 30 września 2017 r. należało wystawić zaświadczenie A1 potwierdzające, że w tym okresie miało zastosowanie ustawodawstwo polskie.

Wycofanie zaświadczenia A1 wynikało ze stwierdzenia pozwanego, iż w spornym okresie zainteresowany wykonywał pracę wyłącznie na terenie Niemiec. Nie wykonywał żadnej pracy w Polsce i dlatego nie było podstaw do stosowania art. 13 ust. 1 rozporządzenia nr 883/2004 w sprawie koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego.

Sąd Okręgowy ustalił, że M. K. pracował na podstawie umów zlecenia zawartych ze skarżącą spółką F.1 s.c. i spółką z o.o. F. w S., wykonując na ich rzecz prace ślusarskie i prace elektryczne. W spornym okresie pracował zarówno w Niemczech jak i w Polsce. Wykonywał „pracę najemną w co najmniej jednym Państwie Członkowskim na rzecz dwóch pracodawców mających siedzibę w Polsce tj. w miejscu swojego stałego zamieszkania”. Podlega zatem ustawodawstwu polskiemu zgodnie z art. 13 ust. 1 lit. b (ii) rozporządzenia nr 883/2004. Pozwany nie wykazał, by zainteresowany nie wykonywał pracy najemnej w co najmniej dwóch Państwach Członkowskich, na rzecz dwóch pracodawców mających swoje siedziby w Polsce. Odwołująca się spółka wyjaśniła, że zainteresowany wykonywał pracę na rzecz s.c. jak również na rzecz sp. z o.o. Także M. K. zeznał, że wiedział, iż łączą go dwie umowy zlecenia z dwoma pracodawcami i że swoją pracę świadczył zarówno na rzecz jednej jak i drugiej spółki. Bezpodstawnym było stanowisko pozwanego, że zainteresowany pracował wyłącznie w Niemczech. Twierdzenie pozwanego, iż zleciennodawcy nie osiągaliby przychodów w kraju było bezpodstawne i nielogiczne, gdyż posiadali w S. (w siedzibie) halę produkcyjną wyposażoną w urządzenia i maszyny niezbędne do produkcji na potrzeby obu firm, w której była wykonywana praca.

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie uwzględnił apelację pozwanego i wyrokiem z 26 maja 2022 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego i oddalił odwołanie spółki. Sąd

ustalił, iż obie spółki świadczyły usługi jedynie na rzecz dwóch kontrahentów niemieckich, w zakresie budowy i montażu przemysłowych instalacji elektrycznych w różnych państwach UE, których przedstawicielem był P. H., który jest także współnikiem firmy F. sp. z o.o. oraz F.1 sp. z o.o. sp. k. Spółki te nie wykonywały żadnej działalności na terytorium Polski w latach 2015-2017. Obie spółki, pomimo wniosku pozwanego, nie udokumentowały kontraktów na realizację usług na terenie Polski w latach 2018-2019 r. Sąd nie dał wiary zeznaniom M. K., że pracował także w Polsce na rzecz obu spółek, m.in., że dla każdej z firm pracował średnio po 4 godziny dziennie. Pracownicy obu spółek „nie wykonywali realnie w Polsce zasadniczej pracy”. Z zeznań świadków składanych w trakcie postępowania administracyjnego przed organem rentowym wynika, że pracownicy po zakończeniu pracy za granicą zjeżdżali do Polski, mieli czas wolny, odbierali czas wolny za przepracowane godziny nadliczbowe i zasadniczo nie wykonywali istotnej pracy w Polsce. Obie firmy zawarły umowy z niemieckim kontrahentem, które precyzowały rodzaj i zakres wykonywanych prac. Pozwany skierował również do niemieckiej instytucji zabezpieczenia społecznego pismo informujące o wycofaniu wydanych uprzednio formularzy A1 dla ubezpieczonego oraz zwrócił się o zajęcie stanowiska w przedmiocie ustalonego właściwego ustawodawstwa niemieckiego, mającego zastosowanie do ubezpieczonego (...). W aspekcie stosowania art. 12 ust. 1 rozporządzenia nr 883/2004 Sąd stwierdził, że wnioskodawca ma siedzibę w Polsce, posiada własną administrację i rekrutuje pracowników, jednak nie da się przyjąć na aktualnym etapie, że prowadzi znaczną część działalności w Polsce, tak samo sp. z o.o. F.. W latach 2015-2017 obie spółki nie wykazały żadnych obrotów na terytorium Polski, natomiast na podstawie deklaracji VAT-7, obroty w Polsce w latach 2018-2019 kształtowały się na poziomie zaledwie kilku procent.

W skardze kasacyjnej zarzucono:

1.

1. naruszenie prawa materialnego - art. 13 ust. 1 lit. b) (ii) rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 883/2004 z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego, poprzez jego bezpodstawne niezastosowanie i nieustalenie podlegania przez

Zainteresowanego M. K. ustawodawstwu polskiemu, pomimo że ustalony w niniejszej sprawie stan faktyczny w pełni przemawia za zastosowaniem tego przepisu, gdyż Zainteresowany jest osobą, która normalnie wykonuje pracę w co najmniej dwóch państwach członkowskich, ma miejsce zamieszkania w Polsce, a ponadto siedziba obydwu pracodawców (zleceniodawców) Zainteresowanego znajduje się wyłącznie w Polsce;

2. naruszenie prawa materialnego - art. 14 ust. 5 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 987/2009 z dnia 16 września 2009 r. dotyczące wykonywania rozporządzenia (WE) nr 883/2004 w sprawie koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego, poprzez jego bezpodstawne niezastosowanie i nieustalenie podlegania przez Zainteresowanego M. K. ustawodawstwu polskiemu, pomimo że przepis ten powinien zostać zastosowany w ustalonym w niniejszej sprawie stanie faktycznym, gdyż Zainteresowany jest osobą, która na zmianę wykonuje kilka odrębnych prac w co najmniej dwóch państwach członkowskich dla tych samych pracodawców (zleceniodawców), przy czym siedziba obydwu pracodawców (zleceniodawców) Zainteresowanego znajduje się wyłącznie w Polsce;
3. naruszenie prawa materialnego - art. 11 ust. 3 lit. a) rozporządzenia nr 883/2004, poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że Zainteresowany M. K. podlega ustawodawstwu niemieckiemu jako osoba wykonująca pracę w Niemczech, podczas gdy zgodnie z ustalonym w niniejszej sprawie stanem faktycznym Zainteresowany na zmianę wykonuje kilka odrębnych prac w co najmniej dwóch państwach członkowskich dla tych samych pracodawców (zleceniodawców), przy czym siedziba obydwu pracodawców (zleceniodawców) Zainteresowanego znajduje się wyłącznie w Polsce, co sprawia, że zamiast art. 11 ust. 3 lit. a) rozporządzenia nr 883/2004 powinien zostać zastosowany art. 13 ust. 1 lit. b) (ii) rozporządzenia nr 883/2004;
4. naruszenie prawa materialnego - art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 1009 z późn. zm.), poprzez ich bezpodstawne niezastosowanie, pomimo że Zainteresowany M.

- K. wykonuje pracę na podstawie umowy zlecenia zawartej z Wnioskodawcą, którego siedziba znajduje się w Polsce, a w związku z tym Zainteresowany podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym jako zleceniobiorca zatrudniony przez Wnioskodawcę na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej;
5. naruszenie przepisów postępowania, które to uchybienie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 327¹ § 1 pkt 2 k.p.c. oraz art. 387 § 2¹ pkt 2 k.p.c., poprzez zaniechanie wskazania przez Sąd Apelacyjny podstawy prawnej ustalenia podlegania przez Zainteresowanego M. K. ustawodawstwu niemieckiemu, zaniechanie oceny poszczególnych zarzutów apelacyjnych Organu rentowego i ograniczenie się do omówienia art. 12 ust. 1 rozporządzenia nr 883/2004 oraz art. 14 ust. 1 i 2 rozporządzenia nr 987/2009, podczas gdy istotą sporu pomiędzy Wnioskodawcą a Organem rentowym nie jest podleganie przez Zainteresowanego dotychczasowemu ustawodawstwu polskiemu w razie delegowania do innego państwa członkowskiego (art. 12 ust. 1 rozporządzenia nr 883/2004), lecz ustalenie podlegania przez Zainteresowanego ustawodawstwu polskiemu w sytuacji, gdy Zainteresowany wykonuje pracę w co najmniej dwóch państwach członkowskich, a siedziba obydwu jego pracodawców (zleceniodawców) znajduje się w Polsce (art. 13 ust. 1 lit. b) (ii) rozporządzenia nr 883/2004). Sąd II instancji nie dokonał oceny poszczególnych zarzutów apelacyjnych ani nie przytoczył w uzasadnieniu wyroku art. 11 ust. 3 lit. a) ani art. 13 ust. 1 i 2 rozporządzenia nr 883/2004, choć to właśnie te przepisy były zasadniczą podstawą apelacji Organu rentowego, przy czym brak wskazania podstawy prawnej rozstrzygnięcia Sądu II instancji niewątpliwie istotnie utrudnia merytoryczną ocenę tego orzeczenia;
6. naruszenie przepisów postępowania, które to uchybienie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 373 § 1 k.p.c. w zw. z art. 368 § 2 k.p.c., poprzez ich niezastosowanie i przyjęcie do rozpoznania apelacji Organu rentowego pomimo braku oznaczenia w tej apelacji wartości przedmiotu zaskarżenia, co w świetle uchwały Sądu Najwyższego 7 sędziów - zasady prawnej z dnia 20 lipca 2016 r., sygn. akt III UZP 2/16 stanowi wymóg formalny

warunkujący nadanie biegu apelacji, zaś niedochowanie powyższego wymogu powinno skutkować zwrotem apelacji Organowi rentowemu jako stronie reprezentowanej przez profesjonalnego pełnomocnika.

Skarżąca wniosła o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Pozwany wniosł o oddalenie skargi kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna uzasadnia uchylenie zaskarżonego wyroku ze względu na zawężenie rozpoznania sprawy do kwestii, która nie wystąpiła na etapie przed organem rentowym oraz przed Sądem pierwszej instancji, a także w apelacji, czyli do kwestii ewentualnego ubezpieczenia zainteresowanego w ramach delegowania do pracy za granicą na podstawie art. 12 ust. 1 rozporządzenia podstawowego nr 883/2004, które Sąd Apelacyjny wykluczył, przyjmując szczególną argumentację w tym zakresie i pomijając wcześniejsze biegunowo inne stanowiska skarżącej spółki oraz pozwanego organu rentowego, czyli o podleganiu zainteresowanego ubezpieczeniom społecznym w Polsce w ramach koordynacji na podstawie art. 13 ust. 1 lit. b (ii) rozporządzenia podstawowego nr 883/2004, czyli z tytułu wykonywania pracy najemnej w dwóch lub więcej państwach członkowskich, a nie w Niemczech na podstawie art. 11 ust. 3 lit. a tego rozporządzenia.

Wprawdzie Sąd drugiej instancji samodzielnie ustala stan faktyczny i suwerennie stosuje prawo materialne (*iura novit curia*), które może być inne niż wskazywane przez strony, a nawet przez Sąd pierwszej instancji, to jednak w sprawie cywilnej (art. 1 i 2 k.p.c.) przedmiot sprawy determinuje decyzja organu rentowego, objęta odwołaniem, zwłaszcza gdy dotyczy wycofania zaświadczenia A1, czyli wycofania się przez organ rentowy z pierwotnego potwierdzenia podlegania przez zainteresowanego ubezpieczeniom społecznym w kraju, właśnie na podstawie art. 13 ust. 1 lit. b (ii) rozporządzenia podstawowego.

W takiej sytuacji procesowej przed Sądem Najwyższym odpowiednie zastosowanie ma art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ k.p.c. wobec nierozpoznania przez Sąd drugiej instancji istoty sprawy.

Zarzuty skargi kasacyjnej „bezpodstawnego niezastosowania” przepisów (inaczej jest w art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. – chodzi bowiem o „niewłaściwe zastosowanie”) nie są zatem bez znaczenia, gdyż Sąd drugiej instancji nie mógł rozstrzygnąć sprawy tylko na podstawie art. 12 ust. 1 rozporządzenia podstawowego.

W sądowym postępowaniu odwoławczym znaczenie ma przedmiot sprawy określony przez pozwanego w decyzji, której podstawą nie była kwestia delegowania zainteresowanego do pracy za granicą jako przyczyna wycofania zaświadczenia A1, a stwierdzenie, iż zainteresowany w spornym okresie wykonywał pracę tylko w Niemczech.

Przed sądem ubezpieczeń społecznych zasadnicze znaczenie miało więc ustalenie dotyczące miejsca wykonywania pracy przez zainteresowanego. Sąd pierwszej instancji zasadnie zwrócił na to uwagę i uczynił przedmiotem ustaleń, a co Sąd drugiej instancji pominął, ograniczając kwestię łącznika decydującego o stosowaniu przepisów o koordynacji ubezpieczeń społecznych do kwestii potencjalnego delegowania zainteresowanego przez pracodawcę do innego państwa członkowskiego do wykonywania pracy w imieniu tego pracodawcy (art. 12 ust. 1 rozporządzenia nr 883/2004).

Od razu należy zauważyć, iż art. 12 ust. 1 rozporządzenia nie był podstawą decyzji, nie był też podstawą zarzutu apelacyjnego organu rentowego. Ponadto w przypadku delegowania do wykonywania pracy w innym państwie pracownik jest wprawdzie pracownikiem pracodawcy delegującego, czyli delegowanie nie znosi ubezpieczenia w kraju delegowania. Nie można też nie zauważyć, iż zasadniczy warunek delegowania, przyjęty przez Sąd Apelacyjny, czyli 25% obrotu pracodawcy w kraju, może być wątpliwy, gdyż orzecznictwo Sądu Najwyższego ewoluowało przyjmując, że nie ma sztywnej granicy, która decydowałaby o normalnej działalności w kraju, czyli aby stosować łącznik koordynacji z art. 12 rozporządzenia nie jest wymagane bezwzględnie osiągnięcie obrotu aż na poziomie 25%, czyli obrót może być niższy. Pewne podsumowanie stanowiska Sądu Najwyższego w tym zakresie przedstawia wyrok Sądu Najwyższego z 27 maja 2021 r., II USKP 46/21. Istotniejsze jednak jest to, że Sąd Apelacyjny wprowadził novum, czyli łącznik koordynacji z art. 12 ust. 1, zapewne za sprawą „decyzji uzupełniającej” pozwanego, która wszak została wydana dopiero na etapie apelacji i kontestowała zapatrywanie Sądów w

innych sprawach, że praca w Niemczech była tam wykonywana na podstawie delegowania przez pracodawcę. Konstrukcja tego łącznika koordynacji ubezpieczeń społecznych jest jednak samodzielna i odrębna od łącznika z art. 13 ust. 1 lit. b (ii).

Istotne zatem jest to, że Sąd Apelacyjny ograniczył rozpoznanie sprawy na etapie apelacji do łącznika z art. 12 ust. 1 rozporządzenia, co nie zamyka sprawy i co nie bez racji podważają zarzuty skargi kasacyjnej.

Zasadniczy spór pomiędzy skarżącą spółką i pozwanym dotyczy wyboru między łącznikami koordynacji ubezpieczeń społecznych z art. 11 ust. 3 lit. a i z art. 13 ust. 1 lit. b (ii), w zakresie których nie ma wymaganej analizy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Wydaje się (na podstawie lektury akt organu rentowego), że pozwany uchylił pierwotne zaświadczenie A1, właśnie, ze względu na nową ocenę i stwierdzenie, iż zainteresowany w ogóle nie pracował w kraju, co miało uzasadniać wycofanie zaświadczenia A1 i zastosowanie łącznika z art. 11 ust. 3 lit. a.

Rzecz jednak w tym, że Sąd pierwszej instancji przyjmując, iż ma zastosowanie art. 13 ust. 1 ust. lit. b (ii) oparł się na ustaleniach, że zainteresowany wykonywał pracę w Niemczech i w Polsce. W takiej sytuacji, po apelacji pozwanego, Sąd drugiej instancji powinien odnieść się do ustaleń i rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji, a rozstrzygając odmiennie powinien dokonać ustaleń w kwestii, gdzie i dla kogo pracował zainteresowany w spornym okresie, przede wszystkim dla oceny stanowisk i argumentacji stron, w tym również stanowiska Sądu pierwszej instancji. Brak jest tego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Skoro po apelacji organu rentowego Sąd Apelacyjny zmienił wyrok Sądu Okręgowego i oddalił odwołanie, to nie rozpoznał sprawy w dalszym zakresie, gdyż od początku stanowiska organu i spółki były skrajnie przeciwne, czyli z jednej strony organ rentowy wskazywał na art. 11 ust. 3 lit. a, a spółka na art. 13 ust. 1 lit. b (ii). O stosowaniu tych łączników decydują ustalenia faktyczne, czyli gdzie pracował zainteresowany. Brak jest wystarczających ustaleń w tym zakresie dla ustalenia prawidłowego łącznika koordynacji ubezpieczeń społecznych.

Z tych przyczyn nie można stwierdzić, że procesowe zarzuty kierowane do uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego są bez racji. Sąd Najwyższy wiąże ustalenia faktyczne na których oparto zaskarżony wyrok (art. 398¹³ § 2 k.p.c.).

Wskazane łączniki odnoszą się do innych sytuacji faktycznych i oparte są na innych podstawach materialnoprawnych.

Racja pozwanego organu albo skarżącego pracodawcy zależy od tego, czy zainteresowany wykonywał pracę wyłącznie w jednym kraju (w Niemczech), czy też wykonywał pracę najemną w dwóch lub więcej państwach członkowskich. W tym zakresie należy zwrócić uwagę, że art. 13 ust. 1 rozporządzenia podstawowego łączy się z art. 14 ust. 5 rozporządzenia wykonawczego. Art. 13 ust. 1 lit. b rozporządzenia podstawowego może spełniać się także wtedy, gdy pracownik nie wykonuje znacznej części pracy w państwie członkowskim, w którym ma miejsce zamieszkania. Jednak z drugiej strony nie powinna być to praca marginalna – art. 14 ust. 5b rozporządzenia wykonawczego.

Określony materiał dowodowy znajduje się w aktach rentowych, łącznie z wyjaśnieniami zainteresowanego. Akta te składają się na część tej sprawy i dlatego zawarty w nich materiał dowodowy składa się na materiał sprawy (art. 382 k.p.c.).

Nie bez znaczenia może być stanowisko strony niemieckiej lub jego brak po powiadomieniu jej przez pozwanego o uchyleniu zaświadczenia A1, co ma znaczenie, gdyż w orzecznictwie utrwalone jest stanowisko, że pracownik wykonując zatrudnienie nie może być bez żadnego ubezpieczenia, przy czym z wyroku ETS z 14 listopada 2023 r. C-422/22 wynika, iż koncyliacja między organami państw nie jest bezwzględnie konieczna.

Konsekwentnie, skoro w sprawie znaczenie miała podstawa wskazywana przez skarżącego, a która nie została zbadana przez Sąd Apelacyjny, ujmowana w skardze jako „bezpodstawne niezastosowanie i nieustalenie podlegania przez Zainteresowanego ustawodawstwu polskiemu, pomimo że ustalony w niniejszej sprawie stan faktyczny w pełni przemawia za zastosowaniem tego przepisu”, to uprawnione jest stwierdzenie, iż rozpoznanie tej części sprawy należy do Sądu powszechnego w dwuinstancyjnym postępowaniu.

Natomiast brak oznaczenia wartości przedmiotu zaskarżenia nie był podstawą do odrzucenia apelacji przez Sąd Apelacyjny w tej sprawie. Nie można nie zauważyć, że po uchwale III UZP 2/16 z 20 lipca 2016 r. prawodawca zmienił rozporządzenia w sprawie opłat za czynności radców prawnych i adwokatów w (§ 9 ust. 2), w ten sposób, że sprawy o podleganie ubezpieczeniom społecznym mają stawkę

ryczałtową, a więc niezależną od wpz, co tłumaczy, iż brak oznaczenia wpz nie jest bezwzględną podstawą odrzucenia apelacji, dlatego nadal aktualne jest stanowisko, że odrzucenie apelacji z powodu nieuzupełnienia braków formalnych w wyznaczonym terminie dotyczy tylko takich braków, które uniemożliwiają nadanie apelacji prawidłowego biegu.

Powyższe uzasadnia uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. i art. 108 § 2 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ k.p.c.

[SOP]

[ał]